# KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Października.— Rok 1850. Niedziela. № 270. Jutro, Śgo Kalixta P. M.

Wczoraj, Najjaśniejsza PANI, o godzinie 1ej z południa, raczyła używać przejażdżki z *Łazienek Królewskich* do *Królikarni*, przez rogatki *Mokotowskie*. W towarzystwie J. C. K. MOŚCI, znajdowali się JJ. KK. WW. Xięztwo Niderlandzcy, wraz z Córką Swoją Jej K. W. Xiężniczką Marją.

W czasie ostatniej Processji z Kościoła XX. *Dominikanów*, na uroczystość N. MARJI Panny *Różańcowej*, zwrócił uwagę zebranych pobożnych, piękny *baldakin* biały morowy, o 6ciu podporach. Na wierzchu jego umieszczony jest napis wyszyty pąsowym kolorem, w tych słowach: »Niech będzie pochwalony Przenajświętszy SAKRAMENT, teraz i zawsze i na wieki wieków, *Amen*. 1850." Wewnątrz u góry, w złotych promieniach, naśladujących słońce, znajduje się Serce JEZUSOWE, oraz godła męki CHRYSTUSA PANA, naszyte atłasem w właściwych kolorach. Po bokach wiszą wycinane lambrekiny, blaszkami złotemi, w stosownych deseniach starannie wypracowane. Nadto, sznury złotolite uzupełniają bogactwo jego. Ozdobnemu temu *baldakinowi*, nie ustępuje także i *Chorągiew* biała morowa, obwiedziona do koła wieńcem róż, wykończonych atłaskową robotą. W pośrodku tychże umieszczony jest Obraz N. MARJI P. *Różańcowej*, a po 2giej zaś stronie, w promieniach złotych, Monogram BOGA-RODZICY. Tak *baldakin* jako i *Chorągiew*, sprawione zostały z funduszów Kościoła, i darów, chętnych w usłudze religijnej dobroczyńców. Arcy-Bractwo N. MARJI P. *Różańcowej*, posiada także własną swoją *Chorągiew*, z axamitu pąsowego, na której wyhaftowany jest wizerunek N. PANNY MARJI na obłoku, podającej *Różańce*, wiernym sługom CHRYSTUSA. Haft ten jest wypracowany jak najdokładniej, i zasługuje na uwagę, albowiem w podobnym guście, mało już dziś widzieć można. Jest to najlepszy dowód i pamiątka gorliwości, oraz pobożności naszych *Prapradziadów*. Dziwnem może się wydaje, że tak daleko sięgamy, a jednak świadczy to napis, wyciśnięty po drugiej stronie literami złotemi, w tych co do słowa, wyrazach: »Po zrobieniu, wiek przetrwała; odnowiona po raz pierwszy w r. 1671; przerobiona powtórnie w 1849. Odnowienie to ostatnie dokonano kosztem Bractwa. Widziemy przeto z tego napisu, że Chorągiew ta, dźwiga na sobie piętno, blisko trzechwiekowego czasu; sprawioną bowiem była 1571 r., i ma lat 279; jest zatem daleko starszą jak ów Święty Przybytek, w którym się dziś mieści. Kościół bowiem XX. *Dominikanów* w *Warszawie*, założony został roku 1603.

Przez Rozporządzenia Kom: Rząd: i Władz Oddzielnych.— W Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, przeniesiony: P. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego Jan *Cichocki*, na p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego. — W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: P. o. Nauczyciela języka francuzkiego w b. Gimnazjum w Siedlcach Karol *Chédel*, Nauczycielem języka francuzkiego w Gimnazjum Gubernjalnem w Suwałkach, licząc od dnia 19 Września (1 Października) r. b.; b. Nauczyciel języka francuzkiego przy niegdy Gimnazjum w Szczebrzeszynie Józef *Possart*, Nauczycielem języka francuzkiego przy Szkole Realnej w Szczebrzeszynie; Adjunkt przy Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie Adam *Bar*, Młodszym Nauczycielem Nadetatowym w Gimnazjum Realnem w Warszawie, licząc od d. 19 Września (1go Października) r. b.; b. Adjunkt Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie Alexy *Hempel*, Adjunktem w tymże Instytucie, licząc od d. 19 Września (1go Października) r. b.

JW. Jenerał jazdy *Siwers*, Dowódzca 1go Korpusu piechoty, przybył z *Suwałk* do *Warszawy*. — *Z Petersburga* przybył tu także, JW. Rz: Radca Stanu *Hilferding*, Członek Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

JW. Hr. Elżbieta *Modène*, dama Dworu Najjaśniejszej PANI, przybyła z *Niemiec*.

*Dyrektor Gimnazjum Realnego*, podaje niniejszem do wiadomości, aby uczniowie Szkoły Sztuk pięknych w *Warszawie* którzy z końcem r. s. 184⁸/₉ ukończyli kurs IIIci w oddziale Architektury, tudzież kurs IVty w oddziale Malarstwa i Rzeźby; stawili się na dzień ³/₁₅ Paźdz: r. b. o godz: 10ej z rana w gmachu Szkoły Sztuk pięknych, dla przyznania im stósownych patentów.— Radca Koleg:, *von Stender*. Sek: *Markiewicz*.

Otrzymano wiadomość o zgonie Asesora Kolegjalnego Sztabs-Lekarza *Kólczyckiego*, Młodszego Ordynatora Szpitala 4go Okręgu osad wojskowych w Gubernjach *Kijowskiej* i *Podolskiej*.

(A. n.) Postępowość przebywając jak się zdaje, krańce swej ostateczności, wstąpiła dziś na drogę filologji, według bowiem otrzymanej przez nas wiadomości, dla dokładnego poznania języka francuzkiego w sposób mniej mozolny, wyjdzie wkrótce nowa Grammatyka w zupełnie *nowym systemie*, staraniem dwóch Autorów ułożona. Z kształtu będzie ona odrodną od wszystkich siostr swoich, znanych w 8ce lub w 4ce, wyjdzie bowiem na jednym otwartym arkuszu w kształcie *tabeli*, z układem nasuwającym w każdem spojrzeniu wszystkie zasady pod oko, a zarazem uwalniającym nas od nieznośnego przerzucania kartek foljałów. Zapatrując się z tego stanowiska, przy posiadanych dotąd dokładnych Grammatykach, pozostawało nam tylko coś *nec plus ultra* do życzenia, aby niejako ułatwia-

jąc pojęcie, samo w głowę wchodziło; a co właśnie Grammatyka zawierająca zasady w ten sposób ułożone, nam obiecuje. Oczekujemy przeto wyjścia na widok publiczny tego tak nowego w swym rodzaju pomysłu. — *A. P.*

Przystępując do *ulicy*, którą Pan M. *Kurp*' chce wywieść od *lica*, odpowiemy mu, iż wyraz *ul* dał początek pochodzącemu od niego *ulownica*, którem Grzegórz *Knapski* oznacza pszczelnik czyli pasiekę, i rzeczownikowi *ulica*. Nazwa też *ula*, kroacka czyli horwacka *vulisze*, i dalmacka *uliszye*, jest zbliżona do polskiego wyrazu *ulica*. Ale więcej od tego słoworodnego względu, przemawia następny, za pochodzeniem wyrazu *ulica* od słowa *ul*. Jeżeli *ulica* nie jest skróceniem słowa *ulownica*, to zawsze tak ją nazwano od *ula*, bo ona jest tem dla ludzi, czem *ulownica* dla pszczół. Nadto czem są *komórki* plastru ulowego, tem są *komory* kamienicy ulicznej; i czem pszczoły w ulach, tem komornicy i komornice (lokatorowie z łacińska) są w kamienicach; czem nareszcie dla pasiecznika jest odbiór miodu od pszczół, tem dla Pana kamienicznego lub dla Pani kamienicznej jest odbiór komornego od swych komorników lub komornic. Los tych dwojga ostatnich jest czasem (u nas wszakże rzadko) podobny do losu pszczół, trapionych przez pasiecznika. Gdyby zaś P. *Kurp*' nie dawał wiary słowom naszym, odsyłamy go w takim razie do *Lindego* (w tomie VI na stronnicy 44), który zdanie to w zupełności popiera. — *J.*

(A. n.) Ze wszystkich pomysłów i środków do robienia korzystnych interesów, najbardziej brakuje u nas ducha przedsiębierczego i tego zjednoczenia kapitałów, jakie w obcych krajach wielkich dzieł dokonywają, zwłaszcza tam, gdzie pojedyncze siły nie wystarczą. Dla tego, każdy u nas pojaw nowy podobnego usiłowania, godzien jest całej sympatji publicznej i przychylnego ze wszech stron poparcia. Tym celem przejrzałem plan przedsiębierstwa P. *Letronne* do rozszerzenia *Fabryki rękawiczek* i dalszych tego rodzaju wyrobów, ogłoszony temi dniami w pismach publicznych. Wyznać trzeba, iż zasady i widoki tego interesu, pod każdym względem są zaspokajające, korzyści widoczne i pewne, bezpieczeństwo funduszu zupełne. Dziś, kiedy podobne przedsięwzięcia, przestały być tajemnicami przez obłudną spekulację kryjomo prowadzonemi; kiedy do zapewnienia w nich powodzenia, pieczęć wiary publicznej stała się nieodzowną, a ta inaczej pozyskaną być nie może, jak zupełną jawnością i postępowaniem uczciwem; projektowi P. *Letronne* w taki sposób właśnie rozwijanemu, śmiało rokować można nie tylko udanie się, ale też i jak najpomyślniejsze utrzymanie. Rękojmie tego interesu głównie leżą w tem: 1) że tu nie potrzeba zakładać *nowej fabryki*, gdyż ta ulegając kolejno wszelkim ulepszeniom, obecnie w kwitnącym stanie istnieje, i tylko do rozszerzenia, większego funduszu potrzebuje; 2) że P. *Letronne* właściciel tejże, przez czas trwania spółki aż do spłacenia akcji, oddaje na *lat dziesięć* swój zakład z całym inwentarzem na *własność spółki*, a sam zostaje przy nim jako odpowiedzialny dyrektor; 3) że wszelkie *fundusze* tej spółki komandytowej, złożone są w ręku *bankiera* spółki; 4) że nad utrzymaniem i prowadzeniem fabryki czuwać ma *Rada Nadzorcza*, wybrana z pomiędzy samych akcyonarjuszów; 5) że fabryka jest ubezpieczoną od ognia, a nawet i życie jej założyciela na rzecz uczestników spółki; 6) wreszcie, że zyski tej fabryki są znane, i nie wymagają nowych doświadczeń. Co do korzyści akcyonarjuszom przy powyższych rękojmiach zapewnionych, te corocznie do ręki po 10% od swego kapitału pobierać będą, oprócz prawa do funduszu rezerwowego, jaki z zysków większych nad 10% utworzy się. Pewność tego interesu, utwierdza jeszcze dobrze obmyślane umorzenie całego kapitału zakładowego w przeciągu lat 10, corocznym wylosowaniem 1/10 części sprzedanych akcji, których wysokość ustanowioną jest po rs. 75. Gdy zaś fabryka ta nieustannie do wydoskonalenia swych wyrobów na wzór zagranicznych, dąży; spodziewać się należy, iż za większem swem rozwinięciem, zastąpi zupełnie w handlu dotąd sprowadzane obce tego rodzaju towary, które przy wzrastającym odbycie do Cesarstwa, postęp i powodzenie jej zapewnią, a tem samem konkurencję obcą skutecznie usuną. Z serca więc życzyć winniśmy, ażeby to jedyne i nie ryzykowne przedsięwzięcie akcyjne P. *Letronne*, jak najrychlej podług zamierzonego planu rozwinięte zostało, i posłużyło za wzór, godny naśladowania i do innych ważniejszych interesów, oraz tylu w kraju naszym nietkniętych a bardzo zyskownych przemysłów. — *A. Ł.*

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krako:-Przedm: w pałacu *Potockich*, otrzymała następujące nowości: *Ogród Różany*, w którym zawiera się Duch Nabożeństwa i Religji ku pożytkowi duchownemu wszystkich pobożnych Katolików służący, przez ś. p. X. Jakóba *Falkowskiego;* wydanie nowe poprawne i pomnożone, z rycinami na papierze welinowym, rs. 2 k. 25. *Ostap Bondarczuk* powieść przez J. I. *Kraszewskiego*, wydanie drugie poprawne; rs. 1 k. 5. *Athenaeum*, pismo zbiorowe poświęcone historji, filozofji, literaturze i sztukom; wydawca J. I. *Kraszewski*, tom 2gi, r. 1850; cena prenumeracyjna na 6 tomów, rs. 6 k. 75. *Budnik*, obrazek przez J. I. *Kraszewskiego;* k. 60. *System umnictwa* czyli *filozofji umysłowej*, dwie części, *Liebelta;* rs. 5. *Estetyka* czyli *umnictwo piękne*, *Liebelta*, część ogólna; rs. 3. *Mniejsza Grammatyka łacińska*, dla klass niższych i średnich gimnazjalnych, wydana przez A. *Popczyńskiego*, druga poprawna i pomnożona edycja; k. 70. *Xiążeczka do Nabożeństwa* Świętej JADWIGI; k. 85.

Napotkawszy już dwa razy w tem pismie wzmiankę o majętności *Falenty* zwanej, zamierzyłem przyrzucić parę słówek do *historjografji* wspomnionego mająt-

ku; bezwątpienia będą one interesującemi dla niejednego z Czytelników pisma tego. Majętność *Falenty* z przyległosciami, do liczby których należała wieś *Opacz*, istotne gniazdo familji *Opackich*, uważała się niegdyś łącznie z miastem *Raszynem* i jego przyległościami, i tak wespół od niepamiętnych czasów była dziedzictwem wygasłego już dziś domu w głównej linji imienia *Opackich* (uboczna linja tego imienia, istnieje dotąd na Ukrainie), a to aż do czasów panowania *Jana Kazimierza*, gdzie około r. 1655 lub następnych, majątki te wyszły z domu *Opackich* następującym sposobem: Ostatnim ze wspomnionej familji dziedzicem dóbr tych, był Wojciech *Opacki*, pochowany w *Raszynie*, gdzie nagrobek jego z treściwym opisem poniżej tu wymienionych okoliczności, istniał jeszcze w r. 1790; niewiadomo jednak czyli później, nie podpadł zniszczeniu, w czasie bitew które miejsce miały pod *Raszynem*. Ten Wojciech *Opacki* jest to ten sam, który towarzyszył młodemu *Janowi Kazimierzowi* w jego więzieniu we *Francji*, a którego niewiadomo dla jakiej przyczyny, Panu *Bronikowskiemu* podobało się przechrzcić z *Wojciecha* na *Samuela*, w romansie swoim usnutym z tego wypadku historycznego, pod tytułem *Więzienie we Francji*. Gdy za panowania *Jana Kazimierza* wypadła potrzeba wysłania Posła nadzwyczajnego do *Stambułu*, i gdy w owe czasy poselstwa takowe, odbywały się z nadzwyczajnym przepychem i kosztem, wspomniony Wojciech *Opacki* oświadczył się, odbyć te poselstwo, własnym swoim kosztem, jakoż odbył go, zastawiwszy w tym celu dobra *Raszyn* i *Falenty*, jedne ze swych wielolicznych majątków, niejakiemu Fryderykowi *Dyckert*, za summę 34,000 tynfów. W stosunku do wysokiej wartości, w jakiej w owe czasy były pieniądze, majątki te, które doszły już teraz do wartości blisko miljona, zastawione były za 40,800 zł. Tynf, była to moneta *brandeburgska*, później zwana pospolicie *pruską*, mająca wartości 6 dydków na nasze pieniądze. Takim to sposobem majątki te, wyszły z domu *Opackich*. Za co w lat kilka później, *Jan Kazimierz* pamiętny na to poświęcenie, wspomnionego Wojciecha *Opackiego*, wzniósł zgodnie z Stanami miasto *Mińsk* z przyległościami, na hrabstwo, i takowe nadał z tytułem Hrabiów na potomność, głównej linji imienia *Opackich*. Było to jedyne hrabstwo oryginalne polskie, tak, jak było jedyne w *Polsce* oryginalne margrabstwo *Pinczowskie*. U nas bowiem nie było ani margrabstw, ani hrabstw, ani baronji. Miasto *Mińsk*, z dobrami do niego należącemi, jest dziś własnością Hr: *Jezierskich*.— A. B.

Xięgarnia Henryka *Natansona*, otrzymała następujące nowości: Kazania adwentowe, świątne, passyjne i pogrzebowe, przez X. Fr: *Wróżewskiego*, rs. 1 k. 35. Nauka o Odpustach, Bractwach i Jubileuszu, przez J. B. *Bouvier*, z francuzkiego przełożył X. K. *Przyałgowski*, rs. 1 k. 20. Nauki o Bierzmowaniu, skreślone przez X. *Regnault'a*, tłómaczył z francuzkiego *X. S. S. D.*, k. 75. Wielki dzień się zbliża, albo Listy o pierwszej Komunji Śtej, ułożone przez X. *Gaume*, tłumaczył *X. S. S. D.*, k. 75.

(Art: nad:). Tym, którzy wieczorkiem szukają miłego spoczynku, może nie będzie obojętnem doniesienie, że w domu P. *Neumana* przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, znajduje się nowo urządzona Kawiarnia w ustroniu, nie bez słuszności *Warszawskim zaciszem* nazwana, w której uprzejma gosposia, w gustownie ubranym lokalu, doskonałą herbatką, kawą i wyśmienitym ponczem swych gości raczy. Nie piłem wprawdzie ponczu *missisipi*, na który nam *Kurjerek* w Nrze 264 tak zaostrza apetyt, ale wnoszę, że może właścicielka tego miłego *zacisza*, już dawniej posiadała jakiś sekret przyrządu tego nektaru, gdyż to pewna, że *ponczyk* sporządzony jej zgrabną rączką, w niczem w dobroci temu nowo wzmiankowanemu ustępować nie może. Grymaśny nawet smakosz, który go raz zakosztuje, chętnie na nim poprzestanie, nie szukając nowych delicji.— *Jeden z gości.*

Kiedy u nas tego lata zakwitały powtórnie drzewa owocowe, podobny wypadek był także i w *Liège*, (mieście territorjum, należącego w wiekach średnich do *Francji*, później udzielnego Xiążęcego Biskupstwa, lenniczego Cesarzów *Niemieckich*, znowu *francuzkiego*, potem *holenderskiego*, a dziś do nowego, bo od 1832 roku istniejącego Królestwa *Belgji*), gdzie w jednym z tamecznych ogrodów, kilka *jabłoni*, nietylko pokryły się kwiatem, ale nawet wydały owoce.

W *Szkocji* dla zachowania owoców od żarłoczności *oss*, zawieszają na drzewach, butelki otwarte, do połowy mocnem piwem napełnione. W jednej z takich butelek w ciągu 24 godzin, wpadło i utopiło się 376 *oss*.

Kapelusze damskie podług najnowszej mody, niepowinny być ani za nadto wielkie, ani zbyt małe, zatem średnio proporcjonalne; lepiej jednak aby były większe jak mniejsze. Damy noszą ronda otwarte, i schodzące się pod brodą.

Zwierzyna dość znacznie podrożała na targach tutejszych; para pięknych *kuropatw* kosztuje dukata; *zające* są także w cenie, i nie dziw, skoro, jak płeć piękna utrzymuje, zjadłszy *zająca*, nabiera się piękności, na cały tydzień.

Amatorom koni, nie obojętną będzie wiadomość o środku, jaki dla zagojenia ran, pochodzących z odsiedzenia lub z otarcia od szlei i tym podobnych przyborów uprzęży, używają już od lat kilku po niektórych miejscach, mianowicie w Cesarskich stajniach w *Wiedniu*. Środkiem tym, jest sztuczny kamień zwany *heilstein* (gojący kamień). Odkruszywszy z niego odłamek wielkości połowy orzecha, wkładają go w butelkę nalaną do połowy wodą. Po półgodzinnej przerwie, kiedy tenże już rozpuści się, dosyć jest namoczyć w tej wodzie płócienny gałganek, i takowym, jeżeli rana mniejsza, obmyć, a jeżeli większa, obłożyć. W 24ch

godzinach niknie zapalenie i rana zagaja się. Kamień ten składa się: z pół funta ałunu; z 2ch uncji siarkanu żelaza; z 3ch uncji octanu miedzi czyli grynszpanu; z 3ch uncji soli amoniackiej, i z 3ch uncji siarkanu cynku. Po złączeniu tej substancji, stawia się takowa w glinianem nowem naczyniu na żarzących węglach, i mięsza się drewnianą łyżką; a gdy już z tego zrobi się massa, dodają się dwie drachmy szafranu i dwie drachmy kamfory w proszku, które z tą massą należy doskonale na ogniu wymięszać. Po uskutecznieniu tego, massa ta zdejmuje się z ognia, a gdy zastygnie, tworzy się z niej ów kamień tyle skuteczny.

Do Xięgarni B. *Lessmana* przy ulicy Nowiniarskiej, pod filarami, nadeszły nowości: *Dzieje Literatury Polskiej*, od pierwiastkowych do naszych czasów, po-krótce opowiedział Ludwik *Kondratowicz*, rs. 4 k. 50. *Pisma* Śgo Bernarda, przełożył z łacińskiego Michał *Bohusz Szyszko*, rs. 2. *Hersylja*, powieść obyczajowa przez E. *Felińskę*, 2 tomy, rs. 1 k. 80. *Tak się dzieje*, powieść przez Paulinę *Wilkońskę*, 2 tomy, rs. 1 k. 80. *Zanoni*, powieść Edwarda *Bulwera*, 2 tomy, rs. 1 k. 80. *Podarek dobrej matki*, przez autorkę *Pamiątki po dobrej matce*, 3 tomy, rs. 2 k. 70. *Historja biblijna dla dzieci*, wyjęta z ważniejszych i większych dzieł Pana *Szmidta*, 2 tomy, kop. 60. *Pisma Żegoty Kostrowca*, 2 tomy, rs. 4. *Ornitologja powszechna* przez *Tyzenhauza*, 3 tomy, rs. 6. *Ukraina dawna i teraźniejsza*, przez Michała *Grabowskiego*, tom pierwszy, rs. 4.

Onegdaj około godz: 9tej z rana, taka zaległa ciemność na horyzoncie, że pracujący, zwłaszcza przy robotach wymagających większego natężenia, musieli świece zapalać.

Dziś po raz pierwszy wielka Orkiestra pod dyrekcją P. *Rajczaka*, da się słyszeć na *Wiejskiej kawie* od godz: 3ej z południa.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 k. 85½, pszenicy rs. 4 k. 26, jęczmienia rs. 2 k. 80, owsa rs. 1 k. 96, siana furę jedno-konną od rs. 3 kop. 30 do rs. 4 k. 52½, siana furę parokonną od rs. 5 k. 55 do rs. 7 k. 50, słomy furę od rs. 1 k. 90 do rs. 2 k. 70, okowity garniec kop. 87½, szumówki garniec kop. 52.

Antoni *Koziarski*, tancerz Teatru Wielkiego, zawiadamia interesowane osoby, że jak dawniej tak i teraz, udzielać będzie *lekcje tańca* w swoim mieszkaniu przy ulicy *Gołębiej* Nr 179, na 1szem piętrze.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Hollossy* 10 kroć, oraz P. *Dobrski* 6-kroć; po Tańcach *Perskich*, Wszyscy.

*Z Petersburga*.— Najjaśniejszy PAN, d. 15/27 z. m. o godz: 11 rano, raczył odbyć na polu *Malinowskim*, w bliskości miasta *Czugujewa*, przegląd wojsk pierwszego korpusu rezerwowego jazdy, i 6ej lekkiej dywizji jazdy z artylerją. Wojska te J. C. K. MOŚĆ, raczył znaleźć w jak największym porządku i w jak najświetniejszym stanie. Nazajutrz o godz: 10½ rano, Najjaśniejszy MONARCHA, odbyć raczył z tem wojskiem, oraz artylerją manewra, i być zupełnie zadowolonym pod każdym względem z jazdy.

Przed rozpoczęciem w innej drodze sprzedaży dubletów xiążek historycznych Cesarskiej bibljoteki publicznej w *Petersburgu*, dublety te, celem ułatwienia nabycia onychże przez towarzystwa uczone i amatorów krajowych, sprzedawane będą w samejże Bibljotece po cenach umówionych.

Skład Opery *włoskiej* w *Petersburgu*, na nadchodzącą porę przedstawień w r. b. stanowić będą: primadonny soprany, Panie: *Persiani*, *Grizi*, *Marrej* i *Kortezi;* kontr-alt *de-Merik;* komprimarja Teressa *Micheli;* pierwsi tenorowie PP. *Marjo* (jak widać nie będzie już śpiewał w operze *Meyerbera*, *Afrykanka*, mającej się wystawić w *Paryżu*), i *Tamberlik;* pierwsi barytonowie: *Tamburini* i *Koletti;* bass-buffo P. *Rossi;* pierwszy bas P. *Taliafiko;* drugi tenor P. *Lavia;* basiści i barytoniści: PP. *Polonini*, *Demi* i *Cecconi;* nakoniec drugie soprany Panie: *Kotti* i *Deti*. Jakkolwiek w szeregu tym znakomitych artystów, jest Panna *Grizi*, zdaje się jednak, iż z powodu osłabionego zdrowia, zaledwie będzie mogła przyjąć udział w operze.

W celu poprowadzenia dalszych prac około *treangulacji* kraju *Zakaukazkiego*, JO. Xiążę Namiestnik *Kaukazki*, zarządził wyprawę na górę *Ararat*, w której przyjął między innemi czynny udział Pułkownik *Chodźko*, i dostał się na szczyt tejże góry, d. 6/18 Sierpnia r. b. Dotąd było tam tylko dwóch podróżników, to jest *Parrot* i *Spaski*.

Anglja.— W *Londynie* urządzą osobny trybunał handlowy, na skutek petycji kupców.— Z *Lizbony* otrzymano wiadomości, że tam już ustała obawa powstania.

Austrja. *Wiedeń 8go Październ:*.— Cesarz panujący w dniu 5ym opuścił *Innsbruck*, i udał się do *Bregenz*. Cesarz *Ferdynand* z małżonką przybył do *Pragi*, gdzie został od mieszkańców z wielką czcią przyjęty. Xiążę *Schwarzenberg* udając się do *Bregenz*, przejeżdżał przez *Monachjum*, z kąd Król *Saski* do *Bregenz* wyjechał.— Armja *austrjacka* liczy dziś siedmiu Feldmarszałków, a mianowicie: *Wellington*, Arcy-Xiążę *Ferdynand d'Este*, Arcy-Xiążę *Jan*, *Radecki*, *Wimpfen*, *Windischgraetz* i *Nugent;* 20tu Feldzeugmejstrów i Jenerałów jazdy, 113 Feldmarszałków-Poruczników, 147 Jenerałów-Majorów; w ogóle Jenerałów sztabowych i Ober-Oficerów, Urzędników i Kadetów 22,632 osób. Z Jenerałów jeden jest Królem (*Hanowerski*), 14tu Xiążąt krwi i Arcy-Xiążąt, 2ch Wielkich Xiążąt, 2ch Xiążąt panujących, 2ch Xiążąt, 2ch Landgrafów, 51 Hrabiów, 70 Baronów, 28 Kawalerów, 71 Szlachty, a 34 nie szlachty.— W roku przyszłym otwartą zostanie cała kolej żelazna z *Pragi* do *Drezna*.— Nie ulega wątpliwości, że korpusa w *Czechach* i *Voralbergu* otrzymały

rozkaz gotowości do wymarszu. — Armja *austrjacka* składa się z 63 pułków piechoty, 18 pułków granicznych piechoty, 20 bataljonów grenadjerów, 1 bataljonu czajkistów, 25 bataljonów strzelców celnych, jednego pułku strzelców tyrolskich, 7 bataljonów ochotników, z 8 pułków kirasjerów, 6 dragonów, 7 szwoleżerów, 4 ułanów, 12 huzarów; artylerja liczy 5 pułków i bataljon landweru artylerji; nakoniec 16 pułków żandarmerji. — W *Gross-Ritta* w *Czechach* zbiera się mnóstwo ludu ciągle w Kościele, dla oglądania obrazu MATKI BOZKIEJ, z której oczu krew ciec ma; Władza mianowała Kommisję. — W roku przyszłym wielkie roboty fortyfikacyjne w *Ołomuńcu* rozpoczną. — Zaraza na bydło w *Galicji* rozszerzyła się na 7 innych włości Okręgu *nadwiślańskiego*, a od czasu wybuchnięcia, dotknęła 433 sztuk bydła, z których tylko 21 wyzdrowiało zupełnie.

W z. m. umarła w mieście *Lwowie*, ś. p. Teressa *Twardowska*, wdowa po Profesorze Gimnazjum. Żyła lat 38.

Francja. *Paryż 7go Października.* — Kommisja 25ciu pod prezydencją P. *Dupin*, odbyła posiedzenie nadzwyczajne; Minister wojny dawał objaśnienia o rewjach *wersalskich*, kommisja jednak nic nie postanowiła. — Dzienniki *Elizejskie* żądają teraz tylko przedłużenia władzy Prezydenta. i długość lat przedłużenia zostawiają zupełnie decyzji Zgromadzenia nar:. Dowodzi to, że Prezydent nie myśli ani o Cesarstwie ani o Prezydenturze dożywotniej lub 10-letniej. — Ozdoby orderu *złotego runa*, przysłane Prezydentowi przez Królowę *hiszpańską*, noszonemi były kiedyś przez Cesarza *Karola Vgo*. — Mnóstwu dziennikom wszelkiej barwy, najwięcej jednak konserwatystowskim, wytoczono procesa z powodu przestąpienia prawa o podpisie artykułów. — Rząd rozkazał ułożyć statystykę wszystkich domów handlowych i przemysłowych przedsiębierstw należących do francuzów za granicą. — Na rewji ostatniej pod *Wersalem*, powtarzano manewra bitwy pod *Wagram;* na przyszłej, jazda wykonywać będzie szarże podobne do wykonanych w bitwie pod *Preussisch Eylau*. W *Lyonie* Jenerał *Castellane* także odbywa rewje; w tych część garnizonu atakuje twierdzę *Vitriolerie*, druga część broni tej twierdzy; sypią przytem szańce, okopy i wykonywają wycieczki. — Dwór wojskowy Prezydenta jeszcze przed otwarciem posiedzeń zupełnie ma być zmienionym. — Na wczorajszej radzie Ministrów zajmowano się wielce sprawami *Niemiec*.

Niemcy. — Z *Kassel* donoszą pod d. 8 b. m., że Elektor udzielił odmówną odpowiedź sądowi apelacyjnemu i deputacji oficerów; Jenerał *Gerland* otrzymał dymisję; na jego miejsce mianowano komendantem *Kasselu* Pułkownika *Bardeleben*. Miano siłą zmusić gwardję narodową do złożenia broni. Mnóstwo urzędników ma otrzymać dymisje, pomiędzy niemi jeneralny audytorjat.

Włochy. — W *Toskanji* spodziewają się pożyczki przymusowej z 6 miljo: lirów, którą nawet powiększyć mają do 24 milj:. — D. 1 b. m. Ich Eminencje nowo kreowani Kardynałowie *Cocenza*, *Wiseman*, *Pecci* i *Roberti*, stósownie do dawnego zwyczaju, udali się w otwartych powozach do *Watykanu*, gdzie przez Kardynała *Antonelli* przedstawionemi zostali Papieżowi, który im wręczył Kapelusze Kardynalskie. Następnie przyjmowali powinszowania Świętego Kolegjum, Ciała dyplomatycznego, Prelatury, Komendanta wojskowego, szlachty i innych znamienitości. Na konsystorzu z 30 z. m. mianowani zostali Kardynałami: *Fornari*, Nuncjusz w *Paryżu; d'Astros*, Arcy-Biskup *Tuluzy;* Jan *Bonnel y Arbe*, Arcy-Biskup *Toledo; Cosenza*, Arcy-Biskup *Kapui; Mathieu*, Arcy-Biskup *Besançon; Romo*, Arcy-Biskup *Sewilli; Gousset*, Arcy-Biskup *Reims; Somerau*, Arcy-Biskup *Ołomuniecki; Geissel*, Arcy-Biskup *Koloński; Figueredo de Conha*, Arcy-Biskup *Braga; Wiseman*, Biskup *Londyński; Pecci*, Biskup *Gubbio; Diepenbrock*, Biskup *Wrocławia; Roberti*, Biskup *Fermo*. — X. *Garibaldi*, Arcy-Biskup *Mira*, został mianowany Nuncjuszem w *Paryżu*. — Pomiędzy Biskupami i Arcy-Biskupami prekonizowanemi przez Papieża na ostatnim konsystorzu, znajduje się Xiądz Stanisław *Dekowski*, jeneralny Wikarjusz Dyecezji *Chełmińskiej*.

Rozmaitości. — Sławny tenor *Borsari*, który zachwyca cały *Medyolan*, korzystając z uwolnienia czasowego, przybył do *Paryża*, i udając się w towarzystwie dam na przechadzkę wzdłuż *Sekwany*, nagle wstrzymał się, i wzrok swój zatopił w szlachetnej twarzy starca, trzymającego w jednej ręce skrzypce, podczas gdy drugą wyciągał żebrząc o jałmużnę. Krokiem niepewnym *Borsari* postąpił ku niemu, i zawołał: »Nie poznajeszże mnie *Giacomo?* to ja *Borsari*, niegdyś twój uczeń.” »*Borsari!*” powtórzył starzec, a wznosząc oczy ku niemu, i wpatrując się w twarz sławnego śpiewaka, dodał: »Tak. poznaję cię; spełniłeś zupełnie moje przepowiednie, słyszałem o tobie, jesteś wielkim artystą.” »Ale ty mistrzu, w takiej nędzy?” Tu w krótkości opowiedział mu swoje koleje, upadek truppy, i nakoniec rozbicie okrętu, a następnie chorobę, która go do ostatniego niedostatku przywiodła, i dziś rzuciła na ulicę *Paryża*, dla wyciągania ręki o jałmużnę. *Borsari* sięgnął do kieszeni, ale oprócz kilku sztuk złota i nieco drobnej monety, nie miał nic więcej przy sobie. Uderzył się więc w czoło, i rzekł z pewnem natchnieniem: »Niepodobna *Giacomo*, ażebyś nie pamiętał wielkiej arji na tenor z *Cyrulika;* bierz więc skrzypce, i sprobój mi towarzyszyć.” Starzec uczynił zadość temu żądaniu, a po chwili, pola *Elizejskie* zabrzmiały czarownym głosem *Borsarego*. Stają przechodzący, zatrzymują się powozy, tłum się pomnaża, a wszyscy zdziwieni i potęgą smyczka, który jakby nanowo odżył w ręku starca, i owym głosem z pod *włoskiego* nieba

który porywa ich duszę, toną w zachwyceniu, nie znajdując granic roskoszy. *Borsari* umilkł, grzmoty oklasków rozległy się w powietrzu; a gdy młody tenorzysta zdjąwszy z głowy kapelusz, zajął się zbieraniem składki; nader hojnie posypało się złoto, mięszając się z monetą rozlicznego rodzaju. Niebawem napełnił się kapelusz, a wtedy tenorzysta zbliżywszy się do starca, i sypiąc mu te dary, poszepnął: »*Giacomo*, to tylko cząstka na rachunek mego długu względem ciebie, zobaczemy się znowu niezadługo«— W *Batignolles-Monceaux*, umarł starzec 74-letni, Samuel *P.*, zostawiwszy 400,000 fr: majątku, dwóm synowcom dotąd w nędzy będącym. Człowiek ten był nadzwyczaj skąpy. Przez całe życie nie sprawił sobie ani jednej sztuki odzieży, chodził bowiem w starych sukniach i bieliźnie, które odziedziczył po stryju, równie jak i on skąpym. Sam naprawiał swoje pończochy i obówie, sam sobie obiad gotował, jedząc wszystko ze starą słoniną, jako tańszą. Zamiast chustek od nosa, używał papieru. Na 5 lat przed śmiercią, nikogo nie wpuszczał do swego pomieszkania, które też przez ciąg tego czasu nie było zamiatanem.— Ktoś posłał służącego, aby dowiedział się, o której godzinie poczta odchodzi; lecz gdy tenże powrócił niczego się nie dowiedziawszy, sam Pan pobiegł, a wróciwszy rzekł z gniewem do żony: »Gapa jak gdzie pójdzie, to i gapą wróci.” »A więc ty sam chodziłeś kochanku?” zapytała czule małżonka.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boutepms Konst: Rotmistrz z Petersburga nr 451; Bauer de Saint-Clair Alex: Oby: z Kowna nr 634; Bersohn Zygm: Kup: z Lipska nr 497; Fordon Szym: Kup: z Wiednia nr 749; Fridolin Szym: Budow: z Petersburga nr 634; Kohn Matias Kup: z Lipska nr 1790; Köhler Józ: Oby: z Paryża nr 445; Manasse Rozalja Kup: z Krakowa nr 430; Potocki Stan: Hr. z Lwowa nr 415; Sierociński Teodozy Prof: z Nowej Alexandrji nr 469; Ströhmerowie Edw: i Wilh: z Lipska nr 420; Xżę Teniszew Jen:-Major z Lublina.

*Wyjechali*: Gassalette Arnold Fabr: do Białegostoku; Grabowski Bronis: Ob: do Woli Szydłowskiej; Kern Ant: Fabryk: do Akwisgranu; X. Metelski Bonawen: Pleban do Góry Kalwarji; Pieńkowski Jan Oby: do Gdańska; Tchórznicki Mniszek Konst: Oby: do Krakowa.

## DONIESIENIA.

Sto kilkanaście sztuk **OBRAZÓW** Olejnych, między któremi znajdują się: POKŁON Pasterzy przez *Rubensa;* dwa OBRAZY mitologiczne szkoły tegoż; **CHRYSTUS** w piwnicy przez *Corregio;* Pejzaże *Rhuysdala*, SALOMON przyjmujący Królowę *Sabby*, przez Ferdynanda *Bohl*, i wiele innych oryginalnych OBRAZÓW, wyprzedają się z wolnej ręki po bardzo nizkich cenach. Chęć przeto kupna lub obejrzenia mający, przybyć mogą każdego czasu do domu Nro 11 przy ulicy Piwnej, na drugie piętro.

### BANK POLSKI.

Ponieważ ogłoszona na dzień 26 Września (8 Października) r. b. licytacja na dostawę CIERNIA dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, nie doszła do skutku, przeto w d. 16/28 Paździer: r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się nowa licytacja w Sali Posiedzeń Banku Polsk:, przez opieczętowane deklaracje. Warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, w godzinach od 9 z rana, do 2 po południu, w Biurze Naczelnika Kancel: Banku Polskiego, i w Kancel: Naczelnika Warzelni Soli w Ciechocinku. Ważniejsze z tych warunków są następujące: Licytacja odbędzie się na dostawę 180 kóp Ciernia w snopach; cena do licytacji in minus ustanowiona jest na Rubli sr. 20 za jedną kopę, licząc w to wartość Ciernia i jego dostawę, która uzupełniona być winna najpóźniej do dnia ostatniego Lipca r. p. 1851. Kontrakt zawartym będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za Ciernie przypadającej, potrącony będzie procent jeden od sta na fundusz Stowarzyszenia Górniczego Braterskiego. Wadjum do licytacji wymagane jest w kwocie Rubli sr. 360, a kaucja do samej dostawy w summie Rubli sr. 540 w gotowiźnie, lub papierach publicznych krajowych procentowych. Deklaracje wyraźne, nieskrobane, ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące, według formy przepisami wskazanej, napisane, opieczętowane i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane, przyjmowane będą do chwili na licytację oznaczonej, to jest do dnia 16/28 Października r. b. do godziny 12 w południe.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
za Naczelnika Kancelarji, Radca Honorowy, *Heppen.*

### ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
*na Solcu pod Nrem 2913 A.*

Wzrastająca potrzeba użycia **OLEJU** do oświetlania mieszkań i Zakładów fabrycznych, spowodowała do rozprzestrzenienia zakresu produkcji tego materjału w urządzonej olejarni przy Młynie Parowym na Solcu.— Najgłówniejszy warunek dobroci Oleju, polega w czystości tego materjału, która obok rafinowania onego, zależy także od wystałości przez roczny przeciąg czasu; tym bowiem sposobem Olej pozbywa się wszelkiego osadu i nieczystości, od których go żadne środki rafinerji uwolnić nie mogą.— Pragnąc przysłużyć się Publiczności dobrym Olejem, fabryka przez sprawienie PIĘCIU ŻELAZNYCH REZERWOARÓW obejmujących do 30,000 garncy, posiada ROCZNY ZAPAS odleżałego Oleju rzepakowego; pomimo zaś nakładów znakomitych, tak na zrobienie zapasu, jakoteż i urządzenie rezerwoarów, Fabryka Olej ten tylko sprzedawać będzie i w takiej samej jak dawniej cenie.— Olej ten wolny od wszelkich nieczystości nietylko skutkiem rafinowania, ale najgłówniej z powodu wystałości swojej, niepozostawiający żadnego zapachu, nietworzący węgla przy paleniu się, i niezanieczyszczający lamp, sprzedawany będzie po cenie Kop. sr. **90** za garniec w Fabryce przy Młynie Parowym, i w Składzie przy ulicy Trębackiej pod Nr 638.— Warsz: d. 23 Wrześ: 1850.—Dyrektor Zakładów, A. *Laessig.*



Rsr. 15 Nagrody.— We wsi Lubani, Pow: Rawskim, Gub: Warszaws:, z 9go na 10 b. m. w nocy, skradziono dwie KLACZE: kasztanowatą i gniadą, jedna z łysiną i 3ma nogami białemi, lat 5 mająca; 2ga bez odmiany, z łopatką lekko przetrąconą, lat 7. Ktoby odkrył lub wskazał sprawcę kradzieży, otrzyma powyższą nagrodę, od X. Proboszcza, w rzeczonej wsi zamieszkałego.

MŁODZIENIEC, który ukończył klass 4ry, życzy umieścić się jako Dependent przy Obrońcy Sądowym. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359, na dole, po prawej stronie.— Tamże są do zbycia dwa FOTELE i 2 STOŁY.

Potrzebny jest **KUCHMISTRZ** znający doskonale swoją sztukę, i zaopatrzony w dobre świadectwa i rekomendacje. Życzący przyjąć obowiązek miesięcznie lub rocznie, zgłosi się do Hotelu Angielskiego pod Nr 15.

Ktoby miał **BILLARD** palisandrowy lub mahoniowy, z należącemi do tegoż artykułami lub bez, do zbycia, zgłosić się raczy do Hotelu Angielskiego pod Nr 15.

Dla dogodności Obywateli Gub: Lubelskiej, założyłem w Cukierni mojej, SKŁAD HERBATY z Magazynu W. Kubarskiego, i takową w paczkach 1, ½ i ¼ funt: oplombowanych, po cenach stałych sprzedaje.— F. *Fritz*, Właściciel Cukierni w Lublinie.

Osoba życząca zabrać się do MOSKWY przy okazji, lub na wspólny koszt, niech się zgłosi do Menażerji P. Preuscher.

W składzie Rozmaitości M. Konopackiego przy ul: Krako:-Przedmieście, w domu Tow: Dobroczynności, jest do nabycia za rsr. 24 k. 75, **HAFT** sądowy klassy IV, zupełnie nowy, który kosztował rsr. 72. Haft ten może także służyć klassie V.



W dobrach Międzyrzeckich, w Pow: Radzyńskim, Gub: Lubelskiej, odbywać się będzie w dniu 24 b. m. i r., licytacja na sprzedaż Inwentarzy, jako to: BYDŁA, OWIEC i KONI wybrakowanych, od potrzeby gruntowej zbywających; życzący nabycia, zgłosić się mogą do Rządcy Dóbr miejscowych w mieście Międzyrzeczu zamieszkałego, dla powzięcia bliższej w tej mierze informacji.

Ktoby sobie życzył **PANNY** do robót i do gospodarstwa, lub też dziennie do krawieczczyzny, zechce się zgłosić pod Nr 119, róg ulicy Starego Miasta i Zapiecek, na 2gie piętro od frontu.

**FUTRO** Tumaki borowe, zupełnie nowe, jest do zbycia. Wiadomość w Drukarni przy ulicy Senatorskiej, pod firmą Juljana Kaczanowskiego pod Nr 463.

**WĘGLI** kamiennych angielskich, wprost z Berlinki, ktoby sobie życzył nabyć po cenie umiarkowanej, raczy się zgłosić do handlu Żelaznego przy ulicy Długiej pod Nr 557, w pałacu Potkańskich.



**BILLARD** mahoniowy, z wszelkiemi rekwizytami, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w domu XX. Dominikanów pod Nr 226, u Stolarza.



Po wykwalifikowaniu się i zapisaniu do Zgromadzenia Kupców, i uzyskania Konsensu na utrzymywanie Handlu w Mieście Gostyninie; mam zaszczyt polecić się Szanownym i WW. Obywatelom okolicy, z założonym przezemnie tamże **HANDLEM WIN** wyassortowanym we wszelkie gatunki Węgierskich, Francuzkich i wszelkich i innych, oraz w rozmaite Trunki prawdziwe zagraniczne, Wódki i Likiery francuzkie, Piwo i Porter angielskie, Rum de Jamaique, de Goa i t. p.— Staraniem mojem będzie, aby przy dobrem urządzeniu Lokalu, wyborem trunków, rychłą usługą, i umiarkowaną ceną, Handel mój na względy sobie zasługiwał.— Mojżesz Jakób *Warszawski*.



Para **KONI** rosłych, karecianych, 3 łokcie cali 3 wysokości trzymających, po 5 lat mających, jest do sprzedania. Wiadomość w Aleach pod Nr 1667, w nowo-budującym się domu, u Pisarza Kickiego.

Ktoby miał MIESZKANIE, składające się z kilku Pokoi, Kuchni i Góry, niech raczy dać znać do domu Łagiewnickiej, obok Ratusza, druga brama, na 2gie piętro, Nro 463, do Pani Kozłowskiej.

Potrzebna jest GUWERNANTKA rodowita Francuzka, lub Szwajcarka, posiadająca język niemiecki i muzykę w wysokim stopniu. Wiadomość o warunkach powziąść można w Hotelu Wileńskim pod Nr 25.

BIELARNIA w SZYSCE, zawiadamia Osoby interesowane, iż dla dogodności oddających swe wyroby do Blichu, przeniesionym został Kantor do przyjmowania tychże z domu W. Lutostańskiego, do domu pod nazwą BAZAR od ulicy Granicznej, obok Kantoru Loterji, gdzie przyjmuje się do Blichu bez przerwy i wydaje towar już w znacznej partji wybielony; zarazem w tymże Sklepie można dostać Drelichów na materace, Barchanów, Serwet kolorowych, jak uiemniej i Wyrobów Żyrardowskich, a mianowicie: Płótna na łokcie, Ręczników, Serwet i Obrusów na tuziny i sztuki, i t. p., po cenach stałych fabrycznych.



Świeże Holsztyńskie **OSTRYGI**, nadejdą pocztą jutrzejszą do Handlu niżej podpisanego, przy ulicy Miodowej, wprost XX. Kapucynów, pod Nr 482. Józef *Wolffin*.

W pośrodku miasta, na wolnem powietrzu, są 2 **POKOJE** z meblami, na 1m piętrze, i dwa Pokoje pomniejsze, z Kuchenką, do wynajęcia od 15 b. m. kwartalnie, za opłatą z góry. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym P. Kaczanowskiego przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 415.



Świeże Holsztyńskie **OSTRYGI**, nadejdą pocztą jutrzejszą do Handlu Win i Korzeni niżej podpisanego, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 797. Juljan *Roesler*.

Dnia 5/17 b. m. od godziny 4tej z południa, odbywać się będą w Kancelarji Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji licytacje, na dostawę MATERJAŁÓW ubiorczych, DRZEWA opałowego i SŁOMY na posłanie.

Do handlu Sukna i Płótna J. Glücksona przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim, pod Nr 603, nadszedł świeży i znaczny transport **PŁÓTNA** kopowego, webowego i irlandzkiego, oraz CHUSTEK płóciennych i batystowych, które sprzedają się po cenach prawie fabrycznych, z zaręczeniem, że gdyby w płótnie pokazała się najmniejsza cząstka bawełny, natenczas na żądanie kupującego, płótno wymienione, lub pieniądze, bez kwestji, zwrócone będą.— Do tegoż Handlu nadszedł transport **SUKNA**, KORTÓW, Syberyny, z najcelniejszych fabryk, które sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych.

**BIURKO** palisandrowe damskie, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania, za 3cią część wartości, jaką przed 3ma laty kosztowało. Obejrzeć takowe i powziąść wiadomość o cenie można przy ulicy Długiej pod Nr 586 *a*, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego, na 2m piętrze, codzień do godz: 9½ z rana, i po południu od godziny 4 do 6, wyjąwszy świąt.

DENTYSTA miasta *Warszawy*, W. SCHELLER, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zmienił swój dawny lokal, i mieszka obecnie przy rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, w domu Wej P. *Schütz* (pałac *Wolbromskich*) N° 460. Przyjmuje chorych do godziny 6tej wieczorem; ubogich zaś do godziny 10tej z rana.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że OBLIG Banku wystawiony w d. 22 Maja (3 Czerwca) r. 1848 za Nr 13,003, na imię Andrzeja Alexiejewa na summę Rsr. 350, zagubiony został przez właściciela w miesiącu Czerwcu 1849 r. Wzywa przeto każdego, ktoby był w posiadaniu rzeczonego Obligu, iżby takowy w Kantorze Banku złożył, lub też mając wiadomość o miejscu jego znajdowania się, doniósł Bankowi przed d. 18/30 Marca 1851 r.; po tym bowiem terminie Oblig Nr 13,003 oznaczony, umorzony będzie, i nikt z takowego nie będzie mógł korzystać, a kapitał obję-

ty tymże Obligiem po dopełnieniu formalności przepisanych, pierwotnemu właścicielowi z procentem wypłacony zostanie.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

P. Marja *Neuman*, Dentysta uprzywilejowany, przeniósł swoje mieszkanie z Nru 426, i mieszka teraz pod Nr 297/8 przy placu *Zygmuntowskim*, wprost Zamku, w domu przechodnim z bramą, gdzie cierpiący, skuteczną pomoc na zęby *bez rwania ich*, jako i potrzebujący zębów, zęby *roślinne, emaljowe* i t. p. *bez bólu wprawiane*, i rzeczywiście do użytku posługujące, w godzinach co dzień do 12 z rana, i od 3 do 5 z południa, znajdą.


KOCZ-KARETA na leżących ressorach, osie na oliwie, zupełnie prawie nowy, materją lyońską wybity, z waszą, zdatny do miasta i do podróży; do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie N° 2424, w dziedzińcu na dole, u Pani Gutowskiej.— Tudzież **KANAPA** narożna świeżego fasonu, i dwa FOTELE, utrechtem zielonym przykryte, do sprzedania. Wiadomość pod Nr 969 przy ulicy Granicznej, u Rządcy Domu.


Znana oddawna fabryka KAPELUSZY MĘZKICH, P. Morel, istniejąca dawniej przy ulicy Królewskiej, przeniesioną została na Nowy-Świat, i powiększyła liczbę najmowanych Sklepów, w pięknym nowym gmachu Hr. Andrzeja Zamojskiego.

Do sprzedania 112 sztuk NUMIZMATÓW polskich, i 32 ANTYKÓW oprawnych w pierścienie, w liczbie których dwa sławnego Pichlera. Obejrzeć można codzień od godziny 9ej do 12 w południe, przy ulicy Marszałkowskiej w domu W. Nowodworskiego (dawniej Colina) pod Nr 1403, na 2m piętrze.

**DRZEWA** sosnowego sztuk kilkanaście tysięcy, a olszowego kilka tysięcy, jest do sprzedania w lasach Celejowskich nad Wisłą pod Kazimierzem. Wiadomość u właściciela Celejowa, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Hr. Zamojskiego Nr 1245 *b*, w pawilonie lewym na dole.


**DOM** w mieście Kielcach Gub: Radomskiej, oznaczony Nrem 30, będący w dobrym stanie, z wolnej ręki jest do sprzedania w każdym czasie.— Tamże znaczny zapas SZKŁA taflowego do okien jest przysposobiony, do sprzedania, u Cybulskiego Józefa.

Podaje do wiadomości, iż po zmarłym niegdy Konstantym Janasch, na żądanie SSrów i w skutek upoważnienia Prezesa Tryb:, w dniu 10/22 Października r. b. i dni następnych, od godziny 10 z rana poczynając, na gruncie dóbr Zaborowa, w Okręgu Błońskim położonych, w dominii pod Nr 8, sprzedane będą wszelkie RUCHOMOŚCI, jako to: Garderoba, Meble, Inwentarze żywe, i inne Sprzęty domowe, a to za gotowe pieniądze więcej dającemu.— J. *Sielski*, Rejent Okręgu Błońsk:.

Otrzymawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, upoważnienie do zamiany utrzymywanej przezemnie Szkoły niższej płci żeńskiej w *Kielcach*, na Szkołę wyższą o trzech klassach, zawiadamiam o tem Szanownych Rodziców i Opiekunów. Nauki w ścisłem zastosowaniu się do instrukcji i w zakresie Pensji wyższej będą wykładane. Oprócz lekcji planowych, do konwersacji w językach obcych, używam upoważnionych Guwernantek, a życzącym sobie, muzyka i śpiew udzielane będą w mojej Pensji.— Estera z Szczepanowskich *Kasprzykowska*.

**LOKAL** składający się z 8u Pokoi i Kuchni angielskiej, Stajni i Wozowni, jest do najęcia każdego czasu, w domu pod Nr 1756, przy rogu ulicy Mokotowskiej i Pięknej.

Dwie OBLIGACJE Udziałowe na zł. 300, Serji 167 Nr 8302 i Serji 879 Nr 43,921, zaginęły Domowi Handlowemu pod firmą Salomon L. Herzfelder w mieście Brünn Morawji Czeskiej. Ostrzega się niniejszem każdego, aby takowych nie nabywał, gdyż zastrzeżenie w tej mierze w Banku Polskim uczynione zostało. Ktoby o powyższych Obligacjach jaką powziął wiadomość lub takowe znalazł, zechce donieść o tem, lub zwrócić one Domowi Handlowemu J. Flatow przy ulicy Przejazd Nr 643, za stosownem wynagrodzeniem.


FORTEPJAN mahoniowy, używany, o pół 7u oktawach, z pół blatem i 3ma sprejcami; Serwis porcelanowy na 12 osób; Mantyla atłasowa, w najświeższym guście, zupełnie nowa, i Szory angielskie z białym brązem, są do sprzedania przy ulicy Nalewki Nr 2245, w drugiej bramie, obok studni, na 1m piętrze, przy schodach.

Są do sprzedania **DOBRA** Ziemskie, w Okręgu Zgierskim, w bliskości miast fabrycznych położone, 120 włók rozległe, 40 włók lasu mające, z dwóch folwarków, dwóch wsi zarobnych, jednej osady i dwóch kolonji czynszowych składające się. W dobrach tych jest Kościół; ludność po największej części rzemieślnicza, wynosi dusz 1000. Zarybionych 7 Stawów, 5 Foluszów, 2 Młyny, Tartak i Smolarnia. Gorzelnia murowana, Browar i Mielcuch. Grunt pszenny i żytni; pastwiska obszerne i żyzne; zbiór siana dostateczny; robocizna wystarczająca; granice stałe. Dochód czysty po potrąceniu podatków, i wydatków na potrzeby gruntowe, czyni przeszło Rsr. 2550. Z umówionego szacunku, przy dobrach pozostać może Rsr. 30,000. O bliższych szczegółach, dowiedzieć się można u Szaniawskiego Mecenasa, w domu Nro 2475 zamieszkałego.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Żywy nieboszczyk. Rozwód. Jaki Ojciec taki Syn.*


W wielkiej MENAŻERJI P. Praüscher, znajdują się TYGRYSY, PANTERY, HJENY, WĘŻE, KROKODYLE, Koń rogaty (Gnu), Małpy wszelkich gatunków, oraz teraz z zagranicy przywieziony LEW morski. — ANATOMICZNE MUZEUM z Paryża i Florencji zawiera Zbiór wielce zajmujący i kompletny, złożony z preparatów woskowych podług natury wyrobionych, przez najpierwszych Mistrzów biegłych w tej sztuce, pod szczególnym kierunkiem znakomitych i z tym przedmiotem obeznanych Profesorów z Paryża i Londynu. Systematyczny porządek w ustawieniu Gabinetu, tak, że pojedyncze i więcej skomplikowane przedmioty, stopniowo po sobie następują, przedstawia mniej świadomemu tej nauki, jednym rzutem oka, łatwość pojęcia swego wewnętrznego organizmu. Właściciel uprasza zatem Szan: Publicz:, iżby takowe licznie odwiedzać raczyła, zapewniając, że nikt bez zadowolenia nie odejdzie.

W Traktjerni Juljana *Wilkans*, pod Nr 628 przy ulicy Trębackiej, na Śniadanie: Polędwica z rożna, Comber a la sarna, Pieczeń wołowa z rożna, Flaki z pieca i zwyczajne; przytem można dostać Obiadów, po miernej cenie i rychłej usłudze.

Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż w mieście Służewie na trakcie Toruńskim, urządzonym został **HOTEL**, oraz RESTAURACJA i CUKIERNIA, a to dla dogodności podróżujących. — Rajmund Kulesiński.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Października 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.